

## Mniej substancji aktywnych: co wlać do opryskiwacza?

**Autor:** Beata Kozłowska

**Data:** 18 lutego 2016



**Komisja Europejska zamierza wycofać 75 substancji, na bazie których produkowane są środki ochrony roślin. Lubelska Izba Rolnicza, uważa, że to bardzo zły pomysł. Dziś środki ochrony roślin wytwarza się na bazie ok. 120 substancji aktywnych.**

*– Zastanawialiśmy się nad tym długo – mówi Piotr Burek, prezes [Lubelskiej Izby Rolniczej](#). – I jesteśmy zgodni, że nie tędy droga. Naszym zdaniem taka decyzja Komisji Europejskiej spowodowałaby przede wszystkim **wzrost kosztów produkcji**. Ale także mniejszą skuteczność dostępnych środków ochrony roślin i łatwiejsze uodpornienie się na działanie substancji aktywnych przez czynniki szkodliwe.*



Przy mniejszej liczbie substancji aktywnych trudniej będzie zwalczyć chwasty i grzyby.

Jak twierdzą rolnicy zrzeszeni w LIR, brak dostępności tak wielu substancji aktywnych może doprowadzić do **niekontrolowanego napływu środków ochrony roślin o nieznanym pochodzeniu**, a także wzrostu zagrożeń związanych z nielegalnym importem do Polski środków ochrony roślin oraz wprowadzaniem **produktów podrobionych o nieznanym składzie i pochodzeniu**.

*– Zmniejszenie liczby substancji czynnych wymusza częste powtarzanie zabiegów tą samą substancją, co prowadzi do uodpornienia chorób i szkodników na stosowane środki – mówi Piotr Burek. – Zwiększona liczba zabiegów to także większe zużycie paliwa i czasu pracy.*

**Lubelska Izba Rolnicza zasięgnęła opinii ekspertów.**

*– Przedstawiciele instytutów badawczych i naukowych we współpracy z organizacjami rolniczymi przedstawili skutki takiej decyzji – informuje prezes LIR. – To, że jest dużo dostępnych środków ochrony roślin, powoduje, że są one bardziej skuteczne.*

Zakaz stosowania substancji chemicznych w rolnictwie musi być uzasadniony i poparty naprawdę bardzo wnikliwymi badaniami.

Piotr Burek, prezes LIR

Jak wylicza prezes Lubelskiej Izby Rolniczej, grzyby w krótkim czasie wytwarzają **rasy odporne na**

**daną substancję aktywną.** Stosowanie jednej substancji aktywnej przy chwastach powoduje z kolei kompensację danego gatunku.

– *Przykładem może być miotła zbożowa czy fiołek polny, który przez kilka lat panoszył się na naszych polach* – mówi Piotr Burek.

W Europie zostało wprowadzone ograniczenie stosowania [neonikotynoidów](#), bo uważano że te substancje są szkodliwe dla owadów zapylających i pszczół.

– *I tą decyzją wycofano zaprawy insektycydowe stosowane do zaprawiania rzepaku* – mówi prezes Burek. – **Do zwalczania śmietki kapuścianej i pchełki ziemniaczanej zalecono wykonanie oprysków. Ta decyzja spowodowała większe skażenie środowiska oraz dużo mniejszą skuteczność zwalczania śmietki oraz... znacznie większe koszty.**



Jednym z powodów wycofania części substancji aktywnych jest wymieranie owadów zapylających.

**LIR powołuje się także na wyniki badań zagranicznych. Także tych dotyczących pszczół.**

– *Komisja ds. Produkcji Podstawowej w Nowej Zelandii w czerwcu 2014 r. potwierdziła, że nie ma obecnie dowodów na ginięcie pszczół w tym kraju, mimo że neonikotynoidy są tam powszechnie stosowane jako zaprawy nasion i w opryskiwaniu dolistnym* – informuje prezes LIR. – *Natomiast badanie przypadków ginięcia pszczół doprowadziło do stwierdzenia, że główną przyczyną jest waroza lub zagłodzenie. Dlatego też zdaniem Lubelskiej Izby Rolniczej, zakaz stosowania substancji chemicznych w rolnictwie musi być uzasadniony i poparty naprawdę bardzo wnikliwymi badaniami.*